

Scenariusz
„Przerwa strachu”

Scena 1

Sala lekcyjna. W ławkach siedzi troje uczniów I klasy Liceum – Anka, Piotrek i Michał. Słychać dzwonek na przerwę. Uczniowie patrzą na siebie – jednak nadal pozostają na miejscu.

Anka *(niepewnym głosem)*

Dzwonek...

Piotrek

No... Dzwonek... I co?

Anka

Przerwa jest...

Michał

No... Przerwa... I co?

Anka

Nie wychodzimy?

Piotrek *(krzyczy. W jego głosie słychać przerażenie)*

Wychodzić?! Jak to?! Po co?! Nie! Na pewno nie! Ja tu zostaje.

Anka

Ale przerwa jest.

Michał

Jak chcesz to idź. A nam daj spokój.

Anka *(niecierpliwie)*

Ale chłopaki. Przecież nic się nie stanie. Wszyscy wyszli. A my tutaj jak jakieś kolki siedzimy.

Piotrek *(Wstaje z miejsca. Niespokojnie chodzi po klasie. Mówi drżącym głosem)*

To niech inni idą. Są albo głupi, albo nie mają wyobraźni. Przecież tam na każdym kroku czai się strach. Spływa po ścianach niczym rosa i tworzy mokre kałuże lęku, w które raz po raz wdeptuje jakiś nieświadomy przechodzień. Strach, który paraliżuje, zniewala jasność umysłu, sprawia, że człowiek dla człowieka staje się wilkiem.

Wystarczy przekroczyć próg i już chwyta cię za gardło i dusi swoimi szponami... Nie. Ja nie wychodzę. Zostanę tutaj. Tu już wszystko znam. Te ławki, okna, biurko, tablica... To już oswoiłem. To mnie nie przeraża... A tam za drzwiami. Wszystko nowe, nieznane. To dla mnie za dużo.

Anka

Ale czego tak właściwie się boisz?

Piotrek

Wszystkiego. *(siada na biurku. Spogląda w przestrzeń i bez emocji zaczyna wymieniać)*

Ludzie – zamiast cię poznać, zrozumieć czekają tylko na twoje potknięcie, aby zadrwić z ciebie, zgłębić hejtem, ośmieszyć... To im daje moc... Tym się karmią – twoją porażką... Im bardziej cię zgniotą, tym większą siłę czują.

Świat – coraz bardziej zanieczyszczony, nieprzyjazny, przepelniony cierpieniem, chorobami, tragediami...

Kosmos – niezmierny, nieogarnięty ludzkim umysłem, przerażający....

Wszystko.... Wszystko może być strachem.... *(krzyczy)* WSZYSTKO MOŻE BYĆ STRACHEM!!!!

Anka *(ze spokojem w głosie)*

Piotrek. Czy ty nie przesadzasz? Michał – powiedz mu coś? Przecież jest przerwa. Trzeba sądy wyjść.

Michał *(do Anki)*

A co jeśli on ma rację? Co jeśli wszystko co nas otacza jest tylko strachem?

Przed innymi – aby dobrze wypaść... by być lubianym... popularnym... nadążać za modą...

Anka

A co z byciem sobą?

Michał

A kogo to interesuje? Musisz być taka, jaką chcą cię widzieć. I znowu strach... Aby nie poznali jaka jesteś naprawdę. Że też masz uczucia... Że można cię zranić... Że kochasz, pragniesz, masz marzenia.... Tak. Tego nie mogą wiedzieć... *(zaczyna krzyczeć)* Bo to zniszczą, zdeptają i zamkną cię w skorupie strachu, bólu i obojętności.

Anka *(drżącym głosem)*

To co mówicie jest przerażające!

Piotrek (*w panice*)

Czyli tutaj też się dostał!!!

Anka

Kto?

Piotrek (*szybko chodzi po klasie*)

Strach!!! On chce nas zniewolić, upodlić, zamknąć w naszych ograniczeniach!!!!

Anka (*ze złością podchodzi do kolegi i łapie go za koszulę*)

Uspokój się palancie. Ten strach o którym mówicie... On jest jedynie w was... W waszej wyobraźni... W waszych odczuciach, myślach, zmysłach... Daliście się mu oszukać. Wydaje się wam, że strach jest wszędzie.... Ale to kłamstwo... Kłamstwo, w które uwierzyliście...

Tańczycie, jak on wam zagra... Widzicie jego źródło w ludziach, świecie, kosmosie, przyrodzie, wynalazkach, przyszłości, przeszłości... w każdej chwili... w każdym geście, odruchu, szmerze. W ciągłym napięciu oczekujecie czegoś strasznego... każdy wasz oddech jest przepowiednią końca... każde uderzenie serca – apokalipsą...

Chłopaki!!!! Ogarnijcie się!!! Zapomnijcie o lęku. Zaczynjcie żyć!!! Odkryjcie swoją własną drogę... Odkryjcie swoje szczęście... Bądźcie sobą!!!

Michał (*z rozpaczą w głosie*)

Ale jak???

Anka

To nie ludzie, nie rzeczy, nie świat sprawiają wam problem, tylko wasz sposób patrzenia na nie... Spójrzcie na otaczającą rzeczywistość bez lęku, a wtedy odkryjecie prawdziwe jej piękno... Bo życie jest cudem!!! Więc nie lękajcie się – tylko żyjcie!!!!

Idę na przerwę... (Anka podchodzi do wyjścia, otwiera drzwi)

Michał

Anka!!!

Anka (*odwraca się*)

Co chcesz?

Michał

Anka. Poczekaj. Idziemy z tobą.

(cała trójka wychodzi z klasy)

Koniec